

Adam Goreń, Główny Specjalista ds. Certyfikacji i Oceny Systemów Zarządzania, Urząd Dozoru Techniczego



Podobnie zachowa się przedsiębiorca. Jednak sama deklaracja oszczędzania energii nie gwarantuje jej faktycznego oszczędzania. Ponadto, warto przypomnieć, że oszczędzanie energii ma swój wymiar nie tylko ekonomiczny, ale również związany z ochroną środowiska oraz bezpieczeństwem energetycznym.

Obszarami, które stanowią przedmiot interwencji są państwa lub grupy państw (vide Unia Europejska), działania te przyjmują postać regulacji prawnych, mających realizować określoną politykę i jej cele. W obszarze poprawy efektywności energetycznej możemy mówić o polityce klimatycznej na poziomie unijnym i o aktach prawnych na poziomie unijnym oraz krajowym. W regulacjach zawartych jest szereg mechanizmów służących poprawie efektywności energetycznej. Mają one różnych adresatów i przyjmują w zależności od celu regulatora formę obligatoryjną lub regulacji sformułowanych jako zachęta do podjęcia działań. Często występuje też model mieszany. Przykładowo, ustawa o efek-

tywności energetycznej wdrażająca dyrektywę 2012/27/UE adresuje obowiązek uzyskania rocznych oszczędności do podmiotów zobowiązanych, głównie przedsiębiorstw wytwarzających i obracających energia, pozostawiając pewien margines co do metod, w jakiej formie oszczędność ta zostanie osiągnięta. Ustawa daje przedsiębiorcom możliwość uzyskania korzyści finansowych z tytułu przeprowadzenia przedsięwzięć poprawiających efektywność energetyczną, poprzez system białych certyfikatów oraz stawia określone obowiązki administracji publicznej oraz dużym przedsiębiorstwom. Do tych ostatnich skierowany został obowiązek przeprowadzenia audytu energetycznego. Celem tej re-

gulacji było zidentyfikowanie potencjalnie możliwych do osiągnięcia oszczędności energii, a agregacja tych danych ma służyć m.in. opracowaniu krajowego planu działań dotyczących efektywności energetycznej. Przedsiębiorcy mieli możliwość skorzystania z dwóch ścieżek w celu spełnienia wymagania: pierwsza mówi o konieczności przeprowadzenia audytu energetycznego wprost, druga mówi o posiadaniu przez przedsiębiorcę systemu zarządzania środowiskowego lub systemu zarządzania energią, zawierających w sobie audyt energetyczny. Różnica jest subtelna i dla wielu przedsiębiorców nie do końca czytelna. Jak zatem należy rozumieć powyższą opcjonalność? Wdrażając system zarządza-



nia, przedsiębiorca nie musi przeprowadzać co 4 lata audytu energetycznego przedsiębiorstwa. Jest to więc zachęta dla tych przedsiębiorców, który sprawy związane z zarządzaniem energią i poprawa efektywności energetycznej prowadzą w sposób kompleksowy. Doświadczenia zebrane przez UDT wskazują, że dla wielu przedsiębiorców ta metody może przynieść lepsze rezultaty. Posiadanie systemu zarządzania energią z całych wachlarzem narzędzi zawartych w standardzie ISO 50001, takich jak planowanie energetyczne, wskaźniki efektywności energetycznej, monitorowanie, przegląd zarządzania oraz audyty wewnętrzne daje przedsiębiorcy możliwość prowadzenia skutecznej polityki energetycznej w celu maksymalizacji korzyści, jakie są do osiągnięcia w tym obszarze jego działalności. Przedsiębiorcy, którzy wybrali ścieżkę czystego audytu energetycznego realizowanego przez firmę zewnętrzną, otrzymują raport wraz z wykazem przedsięwzięć, które potencjalnie są możliwe do przeprowadzenia w organizacji. Praca ta, i tak nie obyła się bez istotnego wkładu przedsiębiorstwa, które najpierw szereg danych o swoich procesach, instalacjach, zużyciu energii musiała dostarczyć audytorom, a potem uczestniczyć w różnych etapach opracowania raportu czy identyfikacji przedsięwzięć. Takie działanie o charakterze doraźnym przełoży się w praktyce na to, że wielu z przedsiębiorców na tym poprzestanie tzn. nie podejmie się realizacji żadnych przedsięwzięć przedstawionych w otrzymanym raporcie. Reasumując, zdecydowanie większe są szanse na prowadzenie skutecznej gospodarki energetycznej w przedsiębiorstwie w oparciu o planowane i systematyczne działania wynikające z wdrożonego systemu zarządzania energią. Ta konkluzja jest tym bardziej prawdziwa, im większym aspektem, w wymiarze finansowym, jest zużycie energii w konkretnym przedsiębiorstwie.

Narzędzie, jakim jest ISO 50001, zawarte jest także w innych aktach prawnych. Między innymi w ustawie o podatku akcyzowym, gdzie dla zakładów

energochłonnych, posiadanie certyfikatu wydanego przez akredytowaną jednostkę certyfikującą może stanowić podstawę do zwolnienia od czynności podlegających opodatkowaniu, których przedmiotem są węgiel lub gaz używany do celów opałowych. W tym przypadku korzyści finansowe mogą być znaczące. Co prawda, w ustawie tej norma ISO 50001 jest wymieniona w katalogu kilku innych narzędzi dzięki którym przedsiębiorca może osiągnąć powyższą ulgę. Tym niemniej warto odnotować, że jest to kolejny akt, który ją explicite przywołuje.

Również w konkluzjach BAT, tworzonych na podstawie dyrektywy 2010/75/ UE w sprawie emisji przemysłowych (IED), znajdziemy zapisy mówiące o standardzie ISO 50001. Konkluzje BAT skierowane do różnych sektorów gospodarki stanowią istotny element wpływania na politykę inwestycyjną poszczególnych przedsiębiorstw. ISO 50001 może stanowić narzędzie wspierające jej realizację, poprzez dostarczanie wiarygodnych danych oraz systematyczne planowanie przedsięwzięć zmniejszających emisję środowiskowa.

Popularność normy ISO 50001 jest w dużej mierze efektem wymagań prawnych i systematycznie rośnie. Rozkład jej popularności na poszczególne kraje nie jest jednak równomierny. I tak, na poziomie Europy, najwięcej certyfikowanych systemów zarządzania energia jest w Niemczech - ok. 10000 oraz w Wielkiej Brytanii - ok. 3000. W Polsce do roku 2016 było ich niewiele ponad 100. Ten nierównomierny rozkład odzwierciedla nie tylko potencjał gospodarki i środowiskową wrażliwość przedsiębiorców w poszczególnych krajach, ale właśnie system zachęt, zwolnień podatkowych, dotacji celowych, jak również właśnie formalnych obostrzeń, formułowanych np. w Niemczech, w stosunku do kooperacii przedsiębiorców z sektorem publicznym lub przepisów na poziomie landów. Można się spodziewać, że uwarunkowania prawne, system zachęt finansowych, również w Polsce, będzie rozwijał się w kierunku premiowania przedsiębiorstw, które wdrożą u siebie system zarządzania energią.

Czym zatem jest ISO 50001 skoro regulatorzy coraz chętniej wprowadzają zapisy promujący to rozwiązanie?

ISO 50001 stosujemy dla organizacji wszelkich typów i wielkości, do poprawy wyniku energetycznego, zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych oraz zmniejszenia kosztów energii.

Podstawowym celem ISO 50001 jest pomoc w zakresie tworzenia systemów i procesów niezbędnych do poprawy wyniku energetycznego, w tym efektywności energetycznej oraz wykorzystania i zużycia energii. Co ważne, sprawne funkcjonowanie zależy od zaangażowania wszystkich szczebli organizacji, a zwłaszcza najwyższego kierownictwa.

Organizacja powinna ustanowić politykę energetyczną, cele, zadania i plany działania, które uwzględnią wymogi prawne, a także informacje na temat znaczącego wykorzystania energii. System powinien umożliwić organizacji osiągnięcie zobowiązań zawartych w polityce oraz podejmowanie działań na rzecz poprawy wyniku energetycznego.

Bazuje na powtarzającej się w innych systemach zarządzania zasadzie, ciągłego doskonalenia, znanej jako Planuj-Wykonaj-Sprawdź-Działaj. Implementacja standardu dla firm, które już korzystają z norm ISO 9001 lub ISO 14001, na pewno będzie wymagała dużego zaangażowania, ale nie powinna stanowić większej trudności organizacyjnej.

Podsumowując, przedsiębiorca decydujący się na wdrożenie powinien oszacować jego korzyści i koszty oraz utrzymania systemu, a po wdrożeniu podjąć decyzje o certyfikacji przeprowadzonej przez akredytowaną jednostkę. Pozwoli to na wiarygodne rozpoznanie systemu wymagane przez niektóre regulacje prawne, ale także może zapewnić odpowiednią dynamikę funkcjonowania systemu w przedsiębiorstwie, opartą o obserwacje i spostrzeżenia przekazane przez doświadczonych audytorów oraz ekspertów z zakresu zarządzania energią.